

Sygn. akt **II K 958/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agata Gawlicka

Protokolant: Magdalena Błaszczuk

Przy udziale Prokuratora Huberta Kołtuniaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 16.07.2015 r., 21.09.2015 r., 15.10.2015 r., 2.12.2015 r., 14.12.2015 r., 6.05.2016 r., 30.05.2016 r., 13.09.2016 r.

sprawy D. M., s. Z. i J., ur. (...) w W., karanego

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 2 października 2008 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą w ramach (...) S.C. z siedzibą w S. przy ul. (...) i będąc uprawnionym do wystawienia faktur VAT, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne na fakturze VAT (...) opiewającej na kwotę 69.540 zł brutto w ten sposób, że potwierdził na niej wykonanie prac budowlanych przy hali magazynowej przy ul. (...) w G. przez W. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) z siedzibą w (...), która to usługa faktycznie nie była świadczona

tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k.

II. w dniu 16 grudnia 2008 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą w ramach (...) S.C. z siedzibą w S. przy ul. (...) i będąc uprawnionym do wystawienia faktur VAT, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne na fakturze VAT (...) opiewającej na kwotę 75.640 zł brutto w ten sposób, że potwierdził na niej wykonanie prac budowlanych przy hali magazynowej przy ul. (...) w G. przez W. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) z siedzibą w (...), która to usługa faktycznie nie była świadczona

tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k.

III. w dniu 29 stycznia 2009 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą w ramach (...) S.C. z siedzibą w S. przy ul. (...) i będąc uprawnionym do wystawienia faktur VAT, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne na fakturze VAT (...) opiewającej na kwotę 48.800 zł brutto w ten sposób, że potwierdził na niej wykonanie prac budowlanych przy hali magazynowej przy ul. (...) w G. przez W. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) z siedzibą w (...), która to usługa faktycznie nie była świadczona

tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k.

IV. w dniu 4 lutego 2009 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą w ramach (...) S.C. z siedzibą w S. przy ul. (...) i będąc uprawnionym do wystawienia faktur VAT, poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne na fakturze VAT (...) opiewającej na kwotę 854.000 zł brutto w ten sposób, że potwierdził na niej wykonanie prac budowlanych przy hali magazynowej przy ul. (...) w G. przez W. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) z siedzibą w (...), która to usługa faktycznie nie była świadczona

tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k.

V. w bliżej nieustalonym dniu miesiąca sierpnia 2011 r. w G. podzegał W. Ś. do złożenia fałszywych zeznań w sprawie prowadzonej przeciwko swojej osobie o czyny z art. 271 § 3 k.k. i in., a zawisłej przed Sadem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt III K 284/10 w ten sposób, że nakłaniał go do podania na rozprawie w dniu 8 września 2011 r. nieprawdziwych okoliczności dotyczących świadczenia przez siebie usług na rzecz M. P. (1), przekazał w formie pisemnej treści zeznań, które miałyby zostać złożone i okazał dokumenty z akt sprawy a także proponował w zamian korzyść majątkową

tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów, opisanych w punktach I – IV części wstępnej wyroku, tj. czynów z art. 271 § 3 k.k., przy czym ustala, że oskarżony popełnił te czyny w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. i za te czyny na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. wymierza mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych;

II. uznaje oskarżonego za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. wymierza mu karę 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych;

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku kary grzywny i wymierza mu karę łączną 170 (stu siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) złotych;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym wymierza mu 850 (osiemset pięćdziesiąt) złotych opłaty.

Sygn. akt II K 958/13

UZASADNIENIE

Od dnia 3 lipca 2006 r. D. M. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Doradztwo (...). W grudniu 2008 r. D. M. zgłosił informację o zawieszeniu prowadzenia działalności gospodarczej na okres od dnia 1 stycznia 2009 do dnia 31 grudnia 2010 r. D. M. prowadził również wraz z E. M. działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. przy ul. (...) w S..

Dowód: zaświadczenia o wpisach do ewidencji działalności gospodarczej – k. 15 – 21

W. Ś. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) oraz – wspólnie z W. H. pod nazwą „PHU (...) & (...) sp. z o.o.” W. Ś. poznał D. M. w G. przez G. G. i nawiązali współpracę w zakresie doradztwa finansowego, którym zajmował się D. M.. D. M. pomagał W. Ś. i W. H. załatwiać kredyty konsolidacyjne na zakup domów i innych nieruchomościach, min. kredytu na wykupienie hali po (...) Fabryce (...) przy ul. (...) w G.. Był to kredyt inwestycyjny udzielony na podstawie umowy numer (...) przez Bank (...) SA. Halę tę mieli kupić wspólnie W. Ś. i W. H., wykładając odpowiednio 250.000 zł i 200.000 zł. Jednak W. H. nie zdołał na czas zgromadzić środków, zaś W. Ś. wpłacił już pewną część pieniędzy przy zawarciu umowy przedwstępnej, które to pieniądze przepadłyby gdyby nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej. Wówczas pożyczył od D. M. 300.000 zł, które zwrócił mu po uzyskaniu kredytu. Pożyczka była zabezpieczona dwoma weksłami. Halę sprzedawała firma (...), która zarządzała majątkiem po (...) Fabryce (...). Kredyt na zakup hali zaciągnął tylko W. Ś..

Za pomoc w załatwieniu kredytu na wykup hali D. M. zażyczył sobie zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem prowizji. Część tej kwoty otrzymał od W. Ś. w gotówce, w nieustalonej dacie.

W okresie współpracy z D. M., W. Ś. działał przynajmniej początkowo w zaufaniu do niego i podpisywał wiele dokumentów bez wnikania w ich treść.

Dowód: zeznania W. Ś. – k. 646 – 648 v., k. 24, umowa sprzedaży – k. 35-39, zaświadczenie o zmianie we wpisie w ewidencji działalności gospodarczej – k. 61, umowa kredytu inwestycyjnego – k. 66 – 69, zeznania W. H. – k. 676 v., k. 226- 227, częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 739

Po zakupie hali przy ul. (...) w G., wszystkie prace budowlane na tym terenie wykonywała firma (...) & Ś.” albo (...), ewentualnie jej podwykonawcy. Spółki były opłacane ze środków uzyskanych z kredytu. Prace te polegały na postawieniu ścianek, wykonaniu tynków, płytek, prac na zewnątrz i wewnątrz hali. Jedynie prace na parkingu wykonywał inny przedsiębiorca, brukarz. Krótco po zakupie hali drobne prace budowlane na placu wykonywała koparką firma (...) S.C. z G., która była w tym zakresie podwykonawcą spółki (...) S.C. prowadzonej przez D. M.. Na te prace strony nie zawarły umowy pisemnej, a jedynie umowę ustną.

W dniu 25 sierpnia 2008 r. W. Ś. i D. M. podpisali dokument zatytułowany „Umowa o roboty budowlane”, który w rzeczywistości stanowił projekt umowy. W. Ś. w zakresie swojej działalności gospodarczej oraz działalności prowadzonej przez spółkę (...) posługuje się standardowym, takim właśnie wzorcem umowy, opracowanym już w 2006 r. Przedmiotem umowy, której dotyczył projekt miało być wykonanie robót budowlanych przy hali magazynowej przy ul. (...) w G..

Zgodnie z § 2 przedmiotowego dokumentu: integralną część umowy stanowią: projekt wykonawczy oraz zatwierdzony przez zamawiającego harmonogram rzeczowo – finansowy. W § 10 przewidziano, że za wykonanie przedmiotu umowy zamawiający zapłaci wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.464.000 zł. Wynagrodzenie ma być płatne na podstawie faktur przejściowych wystawianych po każdym z etapów i faktury końcowej wystawionej przez wykonawcę. Podstawą wystawiania faktury jest protokół odbioru robót podpisany przez przedstawicieli stron.

W dniu 2 października 2008 r. D. M. wystawił na rzecz firmy (...): Usługi (...) fakturę numer (...) z tytułu prac budowlanych przy hali magazynowej na ul. (...) w G. na kwotę brutto 69.540 zł, z terminem płatności wynoszącym 7 dni. Faktura została podpisana zarówno przez W. Ś. jak i przez D. M., oraz została zaewidencjonowana w księgach podatkowych zarówno (...) S.C. jak i W. Ś.. Faktura dotyczyła prac wykonywanych koparką przez podwykonawcę (...) S.C. – spółkę cywilną (...) z G., na terenie placu przy hali. Wartość tych prac była znacznie niższa niż kwota widniejąca na fakturze, stąd W. Ś. przypuszczał, że pozostała część kwoty, na którą opiewa faktura, to pozostała część prowizji, należnej D. M. w związku z pomocą w załatwieniu kredytu na wykup hali. Poza pracami, z tytułu których została wystawiona faktura numer (...) D. M. ani jego podwykonawcy nie wykonywali na terenie hali przy ul. (...) w G. żadnych innych robót budowlanych.

W dniu 8 października 2010 r. na konto (...) s.c. wpłynęła kwota 57.000 zł tytułem zapłaty za ww. fakturę.

Dowód: zeznania W. Ś. - k. 646 – 648 v, k. 26, k. 47-50, k.194- 197, pismo z Urzędu Skarbowego – k. 41, faktura – k. 42, dowód wykonania przelewu – k. 161, zeznania W. H. – k. 676 v., k. 226 – 227, faktura – k. 160, dokument pod nazwą „umowa o roboty budowlane” – k. 822-827, zeznania P. K. – k. 792 v. - 793

W dniu 2 października 2008 r. D. M. sporządził fakturę VAT nr (...) na rzecz firmy Usługi (...), opiewającą na kwotę 69.540 zł brutto, z terminem płatności wynoszącym 7 dni. Jako sprzedawca figurowała spółka cywilna (...). Fakturę tę podpisali zarówno D. M. jak i W. Ś.. Faktura została wystawiona tytułem zapłaty za prace budowlane przy hali magazynowej na ul. (...) w G.. Prace opisane w fakturze nie były wykonywane. Faktura ta została zaewidencjonowana jako sprzedaż tylko w spółce (...), natomiast W. Ś. nie zaewidencjonował tej faktury, podpisał ją jednak na prośbę D. M.. Należność za tę fakturę została uregulowana. D. M. powiedział W. Ś., że pomylił się wystawiając fakturę numer (...) i dlatego wystawił fakturę, numer (...). Z tego powodu W. Ś. podpisał obie te faktury, jednak godził się na zapłatę tylko jednej z nich. Tymczasem płatność została dokonana za obie faktury.

Dowód: zeznania W. Ś. – k. 646 – 648 v, k.47 - 50, k. 194-197, pismo z Urzędu Skarbowego – k. 41, faktura – k. 43, decyzja Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 21.12.2012 – k. 176 – 197, decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w P. z dnia 15.05.2013 r. – k. 381 - 406

W dniu 16 grudnia 2008 r. D. M. sporządził fakturę VAT nr (...) na rzecz firmy Usługi (...), opiewającą na kwotę 75.640 zł brutto (62.000 zł netto), z terminem płatności wynoszącym 7 dni. Jako sprzedawca figurowała spółka cywilna (...). Fakturę tę podpisał jedynie D. M.. Faktura została wystawiona tytułem zapłaty za prace budowlane przy hali magazynowej na ul. (...) w G.. Prace opisane w fakturze nie były wykonywane. Faktura ta została zaewidencjonowana jako sprzedaż tylko w spółce (...), natomiast W. Ś. nie zaewidencjonował tej faktury.

W dniu 17 grudnia 2008 r. D. M. sporządził fakturę korektę numer (...) do faktury numer (...). Po korekcie faktura opiewała na kwotę 0 zł. Fakturę tę podpisał zarówno D. M. jak i W. Ś., przy czym faktura ta nie została zaewidencjonowana ani u D. M. ani u W. Ś..

W dniu 30 grudnia 2008 na rachunek bankowy (...) s.c. wpłynęła kwota 62.000 zł uiszczona przez W. Ś. (Usługi (...)) tytułem faktury (...).

Dowód: zeznania W. Ś. – k. 646 – 648 v, k.47 - 50, pismo z Urzędu Skarbowego – k. 41, faktura – k. 44, faktura korekta – k. 45, wyciąg z rachunku bankowego – k. 23, informacja o posiadaczu rachunku – k. 22, potwierdzenie wykonania przelewu – k. 163, decyzja Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 21.12.2012 – k. 176 – 197, decyzja Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 19.12.2012 – k. 199 – 217, rejestr VAT sprzedaży – k. 255, decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w P. z dnia 15.05.2013 r. – k. 381 - 406

W dniu 29 stycznia 2009 r. D. M. wystawił fakturę VAT nr (...) na rzecz firmy Usługi (...), opiewającą na kwotę 48.800 zł brutto, z terminem płatności do dnia 9.02.2009 r.. Jako sprzedawca figurowała spółka cywilna (...). Fakturę tę podpisali zarówno D. M. jak i W. Ś.. Faktura została wystawiona tytułem zapłaty za prace budowlane przy hali magazynowej na ul. (...) w G.. Prace opisane w fakturze nie były wykonywane. Faktura ta nie została zaksięgowana w firmie (...). W dniu 6 lutego 2009 r. W. Ś. wydał dyspozycję wykonania przelewu kwoty 40.000 zł na konto (...) s.c. tytułem zapłaty za powyższą fakturę.

Dowód: zeznania W. Ś. – k. 646 – 648 v, k. 47 - 50, faktura – k. 10, potwierdzenie wykonania przelewu – k. 166

W dniu 4 lutego 2009 r. D. M. wystawił fakturę VAT nr (...) na rzecz firmy Usługi (...), opiewającą na kwotę 854.000 zł brutto, z terminem płatności do dnia 9.02.2009 r.. Jako sprzedawca figurowała spółka cywilna (...). Fakturę tę podpisali zarówno D. M. jak i W. Ś.. Faktura została wystawiona tytułem zapłaty za prace budowlane przy hali magazynowej na ul. (...) w G.. Prace opisane w fakturze nie były wykonywane. Faktura ta nie została zaksięgowana w firmie (...).

Tytułem tej faktury w dniu 9 lutego 2009 r. na konto (...) s.c. wpłynęła kwota 685.441,30 zł.

Dowód: zeznania W. Ś. – k. 646 – 648 v, k. 47 - 50, faktura – k. 9, dowód przelewu – k. 11, wyciąg z rachunku bankowego – k. 78, potwierdzenie wykonania przelewu – k. 165

W dniu 7 lipca 2009 r. D. M. złożył pisemne oświadczeniem, że nie ma żadnych roszczeń finansowych w stosunku do W. Ś..

Dowód: oświadczenie – k. 198

W sierpniu 2011 r. W. Ś. miał występować jako świadek w sprawie karnej przeciwko D. M. o czyn z art. 271 § 3 k.k. prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą akt III K 284/10. Po otrzymaniu wezwania do stawienia się na rozprawę w charakterze świadka, do W. Ś. przyjechał D. M., który powiedział mu, że jeśli chce, aby rozliczył się z nim do końca, to musi na to zapracować. Dał mu wówczas 10.000 zł i powiedział, że W. Ś. musi mu wyświadczyć przysługę. Po dwóch dniach, przyjechał do niego ponownie i wręczył wówczas W. Ś. dokumenty oraz kartkę, na której

wypisane były pytania, oraz odpowiedzi, których miał udzielić przed sądem. W. Ś. nie przeczytał kartki z pytaniami i odpowiedziami, od razu powiedział D. M., że będzie zeznawał prawdę, i w sprawie III K 284/10 nie złożył fałszywych zeznań. Jakiś czas później W. Ś. rozmawiał przez telefon z D. M., który powiedział, że raczej nie bardzo pomógł mu swoimi zeznaniami.

Dowód: zeznania W. Ś. – k. 646 – 648 v, k. 47 – 50, kartka z pytaniami i odpowiedziami – k. 76, protokół przesłuchania W. Ś. w sprawie III K 284/10 – k. 87-88

W dniu 2 września 2013 r. D. M. złożył zawiadomienie o przestępstwie ściganym z oskarżenia publicznego – min. polegającym na złożeniu przez W. Ś. fałszywych zeznań, w których wskazał, że D. M. namawiał go do złożenia fałszywych zeznań w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą III K 284/10. Postanowieniem z dnia 31 października 2013 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Goleniowie odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie. D. M. złożył zażalenie na to postanowienie. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie w sprawie II Kp 681/13 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Dowód: zawiadomienie – k. 901-903, postanowienie z dnia 31.10.2013 r. – k. 904-906, zażalenie – k. 907-910, postanowienie z dnia 24.01.2014 r. – k. 911 -913

D. M. ma (...) lata, posiada wykształcenie średnie. Jest (...), ma dwoje pełnoletnich dzieci, z tym, że jedno pozostaje na jego utrzymaniu. Pracuje jako prezes spółki (...) S.A. za wynagrodzeniem ok. 2500 zł miesięcznie. Choruje na (...), lecz się (...) z powodu(...), nie leczył się odwykowo.

Biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego choroby (...) oraz wykluczyli (...). Rozpoznano u niego natomiast zaburzenia (...), które nie mają charakteru (...), lecz są następstwem trudnej sytuacji życiowej w jakiej znalazł się oskarżony, mają charakter reaktywny. Biegli uznali, że (...)oskarżony nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k. oraz może brać udział w postępowaniu i jest zdolny do samodzielnej obrony.

Dowód: dane oskarżonego – k. 300, k. 625, opinia sądowo – psychiatryczna – koperta k. 333-338

Wyrokiem z dnia 28 września 2015 r. Sad Okręgowy w Szczecinie w sprawie III K 9/13 uznał D. (...) za winnego popełnienia czterech przestępstw, kwalifikowanych min., z art. 271 § 3 k.k. i art. 284 § 2 k.k. i wymierzył mu za nie kary jednostkowe i karę łączną – 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz karę 120 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda stawka.

Dowód: odpisy wyroków z uzasadnieniami – k. 857 – 880, k. 881-894

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 300).

W postępowaniu przed sądem oskarżony nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów i początkowo odmówił składania wyjaśnień.

Na rozprawie w dniu 14.12.2015 r. (k. 739), oskarżony wyjaśnił, że prowadził działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...), a spółka ta była uprawniona do wystawiania faktur VAT. Oskarżony wyjaśnił okoliczności nawiązania współpracy z W. Ś. w związku z deklarowaną chęcią zakupu hali przy ul. (...) oraz wskazał, że we wrześniu podpisał wraz z W. Ś. umowę o prace budowlane na zakupionej przez W. Ś. nieruchomości. W momencie podpisywania umowy obecny był T. M., który słyszał przebieg rozmów na ten temat i na temat podpisania umowy. Oskarżony wyjaśnił, że wielokrotnie porozumiewał się z P. K., który był zatrudniony przez W. Ś. do obsługi prawnej i mężczyzna ten nigdy nie sygnalizował, że są jakiegokolwiek problemy ze strony oskarżonego w stosunku do usługi wykonywanej na rzecz W. Ś.. Oskarżony wyjaśnił również, że nigdy w żaden sposób nie nakłaniał W. Ś. do składania fałszywych zeznań. Adwokat

M. K. zażądał od niego 500.000 zł aby wycofać sprawy przeciwko oskarżonemu, dlatego oskarżony złożył wniosek do Prokuratury, to było dwa dni przed aresztowaniem M. K..

Odnosząc się kolejno do faktur objętych zarzutami oskarżony wyjaśnił, że: co do prac objętych fakturą na kwotę 69.540 zł brutto to prace te zostały wykonane, nie budziły żadnych zastrzeżeń ze strony W. Ś., nie były podważane listem poleconym, ani w inny sposób. Faktura numer (...) nie została w pełni wykonana i trzeba było wykonać korektę faktury; została rozliczona z innymi zobowiązaniami. Co do faktury na kwotę brutto 75.640 zł wyjaśnił, że powyższa faktura nie została w pełni wykonana, ale została wystawiona zgodnie z umową zawartą między dwoma przedsiębiorcami, a z tego powodu, że nie została w pełni wykonana została wystawiona korekta księgową, zgodnie z przepisami podatkowymi i została rozliczona z innymi zobowiązaniami. Kolejna faktura, opisana w punkcie III aktu oskarżenia została wystawiona zgodnie z umową, ale nie została w pełni wykonana. W związku z tym dokonano korekty zgodnie z przepisami podatkowymi, a faktura została rozliczona z innymi zobowiązaniami. Co do faktury opisanej w punkcie IV aktu oskarżenia, to faktura ta została wystawiona zgodnie z umową, ale prace nie zostały w całości wykonane, w związku z czym została wystawiona faktura korekta podpisana przez oskarżonego i W. Ś. i faktura ta została rozliczona z innymi zobowiązaniami, a została wystawiona zgodnie z umową. Oskarżony wyjaśnił również, że kwestia wystawiania tych korekt wynikała z tego, że najpierw firma (...) podpisała umowę z firmą oskarżonego, a jak przyszło do realizacji umowy W. Ś. stwierdził, że jest za drogo, mimo podpisanej umowy. Dlatego oskarżony postanowił ustąpić W. Ś. i dokonywać korekt i rozliczać mu pieniądze, które jednak wpłacał jego firmie zgodnie z umową. Oskarżony wyjaśnił, że być może jeszcze dysponuje tą umową i postara się jej poszukać oraz, że dysponuje korektami, a część z nich jest w aktach.

Sąd odmówił wyjaśnieniom oskarżonego wiarygodności w znacznej części. Wyjaśnienia oskarżonego były wiarygodne jedynie w tej części, w jakiej opisywał okoliczności nawiązania współpracy z W. Ś. przy zakupie hali, w tym bowiem zakresie w całości pokrywały się i korespondowały z zeznaniami W. Ś..

Wyjaśnienia oskarżonego są niezwykle enigmatyczne, nie można jednak było rozwiązać żadnych rodzących się na ich tle wątpliwości poprzez zadawanie mu pytań, oskarżony bowiem korzystając ze swojego prawa, zgodził się odpowiadać jedynie na pytania swoich obrońców. Oceniając zatem te wyjaśnienia, które oskarżony złożył, wskazać trzeba, że nie powiedział w zasadzie nic, co tłumaczyłoby wystawianie na rzecz W. Ś. faktur objętych aktem oskarżenia. Mało tego - sam wskazał, że prace, w związku z którymi te faktury zostały wystawiane, nie były wykonane w całości. Nawet jednak w tym zakresie oskarżony wyjaśniał niewiarygodnie, bowiem z zeznań W. Ś. wynika, że prace opisane w fakturach objętych zarzutami w ogóle nie były wykonywane, oprócz drobnych prac koparką wykonanych zaraz po zakupie hali, spółka (...) ani jej podwykonawcy nie wykonywali żadnych prac na rzecz W. Ś., a częściowo potwierdził to również W. H.. Dalej przeciwko wiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy okoliczność, że spośród faktur objętych zarzutami wystawiano korektę tylko do jednej z nich faktury numer (...), która zresztą nie została zaewidencjonowana w księgach rachunkowych ani spółki (...), ani u W. Ś.. Trudno więc tutaj zgodzić się z wyjaśnieniami oskarżonego, jakoby wystawienie tej korekty nastąpiło zgodnie z przepisami podatkowymi. Ponadto oskarżony twierdził, że korekty zostały wykonane także do pozostałych faktur, stwierdzających wykonanie prac, które w rzeczywistości nie zostały (wedle oskarżonego) wykonane w całości, ale takich faktur korekt nie przedłożył, mimo, że z pewnością nie byłby to dowód go obciążający, a mogły zadziałać na jego korzyść. Nie przedłożył tych korekt, mimo że twierdził, że nimi dysponuje i został poproszony o ich dostarczenie (k. 740). Oskarżony nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, jednak zaniechanie dostarczenia dowodów potwierdzających treść składanych wyjaśnień i mogących zaświadczyć na rzecz wiarygodności oskarżonego nie jest nawet niefrasobliwością, tylko dowodzi tego, że oskarżony wcale nie dysponował żadnymi innymi korektami i składał nieprawdziwe wyjaśnienia, nie znajdujące oparcia w żadnej części materiału dowodowego. Wreszcie należy także zaznaczyć, że wyjaśnienia oskarżonego w kontekście nawet tej jednej faktury korekty, która znajduje się w aktach sprawy są nielogiczne. Faktura (...) opiewała na kwotę 75.640 zł, i w fakturze korekcie została skorygowana na taką właśnie kwotę. W rezultacie skorygowana faktura opiewała na 0 zł i korektę tę wystawiał sam oskarżony, choć twierdził, że prace zostały częściowo wykonane. Jest to całkowicie nielogiczne - nikt nie wystawiłby faktury korygującej wartość należności do zera, skoro jak twierdzi wykonał część prac. Oskarżony nie przedłożył również rzekomej umowy o prace budowlane na tym obiekcie, a z zeznań W. Ś.

wynika, wręcz że żadnej umowy pisemnej nie było, była tylko ustna umowa na pierwsze drobne prace koparką. Dalej oskarżony bardzo enigmatycznie, wręcz niezrozumiale wyjaśnił, że faktury objęte zarzutami po ich korektach „zostały rozliczone z innymi zobowiązaniami”. Pomijając już, że z tej części wyjaśnień oskarżonego nie wynika nic, nie sposób bowiem tych twierdzeń zweryfikować, nie ma żadnych dowodów świadczących o tym, że oskarżony i W. Ś. rozliczyli te należności jakoś inaczej, to nawet gdyby przyjąć za wiarygodną tę wersję, to i tak pozostawiając bez żadnych korekt pozostałe faktury, oskarżony dopuścił się przestępstwa. Wystawił faktury nie stwierdzające rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, poświadczając w ten sposób nieprawdę w dokumencie, o czym sam przecież mówił, twierdząc, że te faktury zostały rozliczone z innymi zobowiązaniami. Powyższe spowodowało, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy sąd odmówił wyjaśnieniem oskarżonego wiarygodności.

Zeznania W. Ś. sąd uznał za wiarygodne w całości. Porządkując te zeznania należy w pierwszej kolejności wychwycić, to co w nich było istotne, dla kwestii odpowiedzialności karnej D. M., za czyny zarzucone mu w niniejszej sprawie. Ma to ma tyle istotne znaczenie, że W. Ś. składał obszernie zeznania, koncentrując się raczej wokół kwestii kredytu walutowego i wpłacania różnic kursowych zaś sprawy związane z wystawieniem faktur objętych zarzutami traktował raczej pobocznie, nie na tym stracił najwięcej pieniędzy i nie to było dla niego najistotniejsze. Podobnie również, pobocznie traktował kwestię nakłaniania go przez D. M. do złożenia fałszywych zeznań, o czym wspominał zupełnie mimowolnie, podczas składania kolejnych zeznań na temat stosunków finansowych łączących go z D. M..

W swoich pierwszych zeznaniach W. Ś. wskazał, że nie przypomina sobie, aby D. M. wystawiał na jego firmę jakies faktury jak również nie przypomina sobie, aby ze swojego rachunku dokonywał jakichś przelewów na rachunek E. tytułem zapłaty za faktury w drugiej połowie 2008 r. na łączną kwotę 240.000 zł. Wskazywał również, że nie przypomina sobie, aby D. M. dawał mu faktury do zapłaty oraz, że nie ma ich zaewidencjonowanych u siebie (k. 24-25). W kolejnych zeznaniach odniósł się do kwestii wystawienia faktury numer (...), w odniesieniu do której świadek wskazał, że był taki moment, że na placu budowy pracowała firma będąca podwykonawcą E.. Wskazał, że te prace były wykonane, a zapłata za fakturę nastąpiła częściowo gotówką a częściowo z udzielonego kredytu (k. 26).

Kolejne zeznania świadka dotyczyły w znacznej mierze okoliczności zawarcia umowy kredytu inwestycyjnego na zakup hali magazynowej i wystawionych w związku z zaciągniętą pożyczką weksli. W zeznaniach tych świadek wskazał, że faktury numer (...) otrzymał z banku w formie skanów, a faktury te nie zostały przez niego zaksięgowane, w ogóle ich nie kojarzy, ani nie kojarzy, aby je podpisywał. Ponadto zwrócił uwagę, że pieczętka przystawiona na tych fakturach zawiera błąd w numerze REGON i wydaje mu się, że lutym 2009 r. już jej nie używał, a nową pieczętkę miał pod koniec 2008 r. Istotne jest również to, że świadek zeznał, że prace budowlane i inne po zakupie hali przy ul. (...) wykonywała spółka (...) & Ś., ewentualnie jej podwykonawcy, a spółka (...) tzn. jej podwykonawcy wykonywali tylko niewielkie prace koparką na początku. Wskazał również, że nie zawierał z tą spółką żadnej umowy, była tylko umowa ustna i faktura, w której została ukryta część prowizji na pomoc w uzyskaniu kredytu. Na pytanie dlaczego pospisywał dokumenty przedkładane przez D. M. świadek wskazał, że wynikało to z tego, że D. M. zaksięgował faktury dotyczące prac, których faktycznie nie wykonał, świadek nie miał tych faktur u siebie w kosztach i mówił o tym D. M.. Księgowa powiedziała mu jednak, że nie musi robić korekt, gdyż nie ma zaksięgowanych tych faktur. Ś. zeznał, że te faktury podpisał niejako dla D. M., sam zaś ma tylko jedną fakturę (k. 47-50).

W zeznaniach składanych w postępowaniu przed Urzędem Skarbowym świadek zeznał, że prace, za które wystawiono fakturę numer (...) były wykonane, jednak kiedy zobaczył wysokość wynagrodzenia za nie, zrezygnował z dalszej współpracy z D. M. i sam zajął się dalszymi etapami budowy hali. Ś. zeznał również, że prace, za które wystawiono fakturę numer (...) nie były wykonywane i nie wie dlaczego należność wynikająca z faktury została zapłacona. Nie były wykonywane również prace opisane w fakturze numer (...).

W zeznaniach na k. 278-280 świadek w zasadzie nie poruszał tematów istotnych dla sprawy, ponownie jedynie wspominał o prowizji dla oskarżonego za pomoc w udzieleniu kredytu, nie mówił jednak nic o fakturach objętych zarzutami, ani o pracach przy hali na ul. (...) w G..

Składając pierwsze zeznania przed sądem świadek odnosząc się do faktury numer (...) zeznał, że D. M. powiedział mu, że pomylił się wystawiając fakturę numer (...) i dlatego wystawił tę fakturę, numer FAS/2/10/2008. Z tego powodu W. Ś. podpisał obie te faktury. W odniesieniu do faktury (...) wskazał, że kwota rzędu 680.000 zł lub 690.000 zł wpłynęła z powrotem na jego konto tytułem „zadatku na zakup hali”, z konta E.. Zasadniczo podtrzymał zeznania wcześniej składane, uzupełniając je o pewne jedynie szczegóły, dopytywany przez strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy w całości. Dotyczyło to szczególnie twierdzeń świadka, że roboty tytułem zapłaty za które zostały wystawione faktury objęte zarzutami nie zostały wykonane przez spółkę (...) s.c. oraz twierdzenia, że D. M. nakłaniał go do składania fałszywych zeznań.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii faktur, które zostały wystawione przez E., tytułem zapłaty za prace budowlane przy hali na ulicy (...), to wskazać należy, że nie ma żadnego powodu, by odmówić świadkowi wiarygodności w zakresie, w jakim twierdził, że żadne prace nie były wykonywane przez spółkę (...) ani jej podwykonawców, jedynie poza niewielkimi pracami na początku, wykonywanymi koparką i stwierdzonymi w uiszczonej fakturze numer (...). Należy wskazać, że świadek konsekwentnie zeznawał, że żadne roboty nie były wykonane przez spółkę (...) ani jej podwykonawców, a pośrednio potwierdził to również W. H., który wskazał, że raczej ta spółka żadnych prac nie wykonywała, a przynajmniej on tego nie pamięta, jednak co istotne, pamiętał jakie prace zostały w tej hali wykonane przez R. i brukarza. Jednocześnie jedynie faktura numer (...), a więc ta, co do której W. Ś. wskazał, że prace w związku z którymi została wystawiona, zostały wykonane, jest ujęta w księgach rachunkowych obu podmiotów.

W ocenie sądu nie stanowi dowodu na wykonanie prac objętych fakturami, okoliczność, że ujęte w nich należności zostały uregulowane. Po pierwsze wskazać, trzeba, że W. Ś. początkowo działał w zaufaniu do D. M. i jak wskazywał, podpisywał wiele dokumentów w zasadzie bez ich czytania. Dopiero z czasem zorientował się, że jest coś nie tak, będąc również ostrzegany przez inne osoby, które miały styczność z D. M..

W ocenie sądu W. Ś. podpisywał przedkładane mu przez D. M. faktury, mimo, że wymienione w nich prace nie były wykonywane. Wynikało to z działania w zaufaniu do D. M. i działaniu na jego prośbę. Faktem jest też, że zapłaty za faktury nastąpiły, trudno więc w tej sytuacji jednoznacznie kwestionować okoliczność złożenia przez W. Ś. podpisów na przedmiotowych fakturach (należy to zaznaczyć, gdyż w swoich zeznaniach W. Ś. twierdził, że nie jest pewien czy niektóre z tych faktur podpisywał). Zestawienie powyższych okoliczności doprowadziło sąd do przekonania, że W. Ś. w kontaktach z D. M. zachowywał się wyjątkowo niefrasobliwie, a tym co może tłumaczyć owo zachowanie, jest akcentowany również przez tego świadka brak jakiegokolwiek doświadczenia w sprawach finansowych. Z zeznań świadka przebija wyraźnie jego początkowe przekonanie o skuteczności działania D. M. jako finansisty i pośrednika kredytowego, poleconego zresztą przez osoby znane świadkowi. Ponadto D. M. działał rzeczywiście skutecznie, pomógł w uzyskaniu kredytu na zakup hali, a nawet pożyczył świadkowi pieniądze kiedy okazało się, że W. H. nie zgromadził środków i nie przystąpił do kredytu. Te wszystkie okoliczności mogły spowodować i spowodowały, że W. Ś. miał podstawy by zaufać D. M. jako rzetelnemu i uczciwemu doradcy. Obecnie ustalenie stanu rozliczeń stron, powodów, dla których określone środki pieniężne były przekazywane między firmami (...) a spółką cywilną (...) jest w zasadzie niemożliwie, a i na potrzeby niniejszego postępowania wcale nie jest konieczne. Abstrahując bowiem do szerokiego spektrum powiązań finansowych i rozliczeniowych pomiędzy D. M. a W. Ś. należy się skoncentrować po prostu na tym, czy D. M. swoim zachowaniem polegającym na wystawieniu faktur numer (...) wyczerpał znamiona czynu zabronionego. W ocenie sądu – tak – bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż prace ujęte w tych fakturach nie były wykonane, a zatem faktury te nie stwierdzały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Konkluzja ta znajduje także potwierdzenie w decyzjach organów kontroli skarbowej.

Nie jest w ocenie sądu argumentem na rzecz tezy o niewiarygodności zeznań składanych przez W. Ś. okoliczność, że nie dochodził przed sądem należności jakie mu (wedle jego wiedzy i twierdzeń) przysługują względem D. M.. Ś., składając zeznania przed sądem wyjaśnił, że nie dochodzi tych roszczeń, ponieważ przekonał się, że tylko na tym traci, ponosząc koszty obsługi prawnej i egzekucji, a i tak „nic z tego nie wychodzi”, czyli jak należy sądzić, nie odzyskuje on swoich pieniędzy, pomimo konieczności zapłacenia opłaty stosunkowej (czy stałej) w postępowaniu cywilnym, kosztów zastępstwa procesowego, kosztów egzekucji itd., a pieniędzy tych nie może odzyskać wobec braku majątku dłużnika.

Tak sąd odczytuje wyjaśnioną przez świadka argumentację i w ocenie sądu nie jest ona pozbawiona sensu, szczególnie jeśli uwzględni się, że W. Ś. prowadzi działalność gospodarczą na szeroką skalę, dysponuje znacznymi kwotami pieniędzy i dla niego skala, wedle której ocenia opłacalność określonych postępień, jest inna niż dla przeciętnego człowieka, o czym świadczy choćby fakt, że zeznając o cenie hali na ul. (...) stwierdził, że chciano za nią „śmiesznych pieniędzy”, a chodziło o kwotę 300.000 zł (k. 278 v.).

Sąd również w pełni dał wiarę świadkowi w zakresie, w jakim twierdził, że D. M. nakłaniał go do składania fałszywych zeznań. Kwestia ta wypłynęła w toku składania przez świadka zeznań zupełnie pobocznie i praktycznie nie miała dla niego istotnego znaczenia, może poza tym, że wraz z prośbą o złożenie zeznań określonej treści D. M. poinformował świadka, że skoro chce się rozliczyć ostatecznie musi na to zapracować. Sąd zwrócił również uwagę, że na rozprawie świadek zeznał, że kilka razy rozmawiał z D. M. na temat składania fałszywych zeznań i o ile w odniesieniu do zeznań, których treść była spisana na kartce - kategorycznie odmówił, o tyle w późniejszym czasie powiedział D. M., że (...) to, bowiem D. M. miał się z nim rozliczyć kwotą 200.000 zł (chodziło o rozliczenia dotyczące wcześniejszych stosunków zobowiązaniowych tych osób). Wskazał również, że tylko tak powiedział D. M., żeby odzyskać pieniądze, ale nie miał zamiaru składać fałszywych zeznań. Okoliczność jednak, że wspominał o tych dodatkowych rozmowach, o których nikt poza nim i D. M. nie mógł wiedzieć, a w czasie których padło stwierdzenie, że przemyśli tę propozycję, w ocenie sądu tylko wzmacnia wiarygodność tego świadka, dowodzi bowiem że nie próbował oczerniać oskarżonego, a siebie stawiać korzystnym światłem.

Oczywiście dołączona do akt sprawy kartka z pytaniami nie jest opisana, podpisana, opatrzona datą, nie znaczy to jednak, że jest dowodowo bezwartościowym kawałkiem papieru. Nie można było przeprowadzić badań tuszu ani badań daktyloskopijnych dla ustalenia, czy D. M. trzymał tę kartkę w rękach, co jednak nadal nie pozbawia jej znaczenia dowodowego. Trzeba zaznaczyć, że dowód z zeznań świadków, zeznających wiarygodnie, jest pełnowartościowym dowodem, ani nie lepszym ani nie gorszym od dowodu z opinii biegłego. Kodeks postępowania karnego nie przewiduje takiej gradacji dowodów i nakazuje czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt wiarygodnego materiału dowodowego. Skoro więc na podstawie wiarygodnych zeznań W. Ś. można było ustalić, że przedmiotową kartkę dał mu D. M. i nakłaniał go do złożenia fałszywych zeznań, o treści opisanej na tej kartce, to nie ma żadnych powodów, by dyskredytować ten dowód. Należy zresztą zaznaczyć, że W. Ś. nie miałby żadnych absolutnie powodów, by nieprawdziwie twierdzić, że D. M. nakłaniał go do składania fałszywych zeznań. W tamtej sprawie występował tylko jako świadek, a jej określone rozstrzygnięcie pozostawało dla niego zupełnie obojętne i w żaden sposób nie wpływało na jego sytuację życiową, osobistą czy w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Oskarżony starał się zdyskredytować zeznania W. Ś., samemu składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa składania fałszywych zeznań, jednak w tej sprawie prawomocnie i ostatecznie odmówiono wszczęcia postępowania karnego z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania **W. H.**, albowiem rzeczowo i logicznie przedstawił swoją wiedzę na temat powiązań pomiędzy W. Ś. a D. M., opisał rolę jaką pełnił D. M. w załatwieniu mu kredytu konsolidacyjnego, zaś w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wskazał, że D. M. raczej nie wykonywał żadnych robót czy tym podobnych prac, a przynajmniej on nic takiego nie pamięta. Zeznał zatem spójnie z W. Ś., który konsekwentnie od początku postępowania wskazywał, że D. M. ani jego podwykonawcy nie wykonywali żadnych prac przy hali na ul. (...), poza niewielkimi pracami koparką na samym początku. Ś. W. H. nie miał zresztą nawet szczegółowej wiedzy na temat okoliczności zakupu tej hali przez W. Ś., trudno więc by wiedział i zeznał o wykonywaniu jakichś drobnych prac bezpośrednio po jej zakupie, tym bardziej, że prace te E. wykonywała przez podwykonawcę, a ich rozmiar był nieznaczący. Dodać należy, że świadek zeznał wprost i spójnie z W. Ś., że prace przy hali wykonywała spółka (...), przy czym świadek potrafił konkretnie wymienić jakiego rodzaju prace to były, w przeciwieństwie do prac rzekomo wykonywanych przez spółkę (...) czy jej podwykonawców, o których nie miał żadnej wiedzy.

Nie ma powodów by zeznaniom tego świadka odmawiać wiarygodności, albowiem jest on osobą obcą dla oskarżonego w żaden sposób z nim nie skonfliktowaną i nie zainteresowaną określonym rozstrzygnięciem sprawy. Nie ma tutaj znaczenia, że prowadzi działalność gospodarczą wraz z W. Ś., ten bowiem i tak nie dochodził do tej pory zwrotu pieniędzy, które wpłacił D. M. tytułem wystawionych faktur, nie odzwierciedlających rzeczywistych zdarzeń

gospodarczych. Poza tym W. H. nie przystąpił do kredytu na wykup hali i de facto nie jest jej właścicielem. Należy także zauważyć, że świadek w swoich zeznaniach wypowiadał się bardzo powściągliwie, często podkreślał, że nie zna szczegółów, a w zakresie kwestii ewentualnego wykonywania prac przez D. M. przy hali na ul. (...), zeznał, że raczej takich prac nie było, a przynajmniej tego nie pamięta. Widać zatem że nie miał zamiaru jakiegos nadzwyczajnego obciążania oskarżonego, zeznał po prostu to, co wiedział, a zeznania te znalazły potwierdzenie w bardziej stanowczych zeznaniach W. Ś., który bezpośrednio zajmował się kontaktami z D. M., i podpisywał faktury objęte zarzutami, a także uiścił częściowo przynajmniej wynikającą z nich należność. W. H. wskazał zresztą, co tym bardziej dowodzi braku chęci bezpodstawnego obciążania oskarżonego, że może go pochwalić za to, że doradził mu zaciągnięcie kredytu w złotych a nie we frankach. Podkreślić wreszcie należy, że skoro dwie najbardziej zainteresowane pracami przy hali osoby – a więc właśnie W. H. i W. Ś. zeznały, że firma (...) ani jej podwykonawcy żadnych prac tam nie wykonywali, a wykonywała je spółka (...) & Ś., to trudno te twierdzenia podważać, jedynie na podstawie gołosłownych wyjaśnień D. M., który nawet nie potrafił szczegółowo wyjaśnić jakie rzekomo prace zostały wykonane, i sam zresztą wskazywał, że prace te zostały rzekomo wykonane jedynie częściowo, ale już nie podawał w jakiej części. Faktem jest, że należności opisane w fakturach były płacone, to jednak nie dowodzi, że prace te były wykonane, a kwestia ta została już omówiona przy ocenie zeznań W. Ś. W. H. potwierdził ponadto, że za prace wykonane przez spółkę (...) przy hali została zapłacona wynagrodzenie, min. na podstawie faktury numer (...), którą on sam podpisał, a która została zapłacona (k. 227, k. 160).

Zeznania świadka **M. P. (2)** okazały się nieprzydatne do czynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych. Ś. nie miał żadnej wiedzy o relacjach łączących oskarżonego z W. Ś. na tle wykonywania prac budowlanych przy hali na ul. (...) w G.. Wiedział jedynie, że D. M. był pośrednikiem kredytowym, a W. Ś. starał się o udzielnie kredytu w banku, w którym świadek pracował oraz opisywał zasady działania umowy ramowej, depozytu gwarancyjnego i innych kwestii, które przewijały się w niniejszym postępowaniu, ale nie miały znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucane mu czyny.

Zeznania **P. K.** są w zasadzie wiarygodne, ale też mają bardzo ogólnikowy charakter. Ś. twierdził, że wie, że doszło do podpisania projektu umowy o prace budowane przy hali na ul. (...) w G. (i ten projekt zresztą przesłał do sądu mailem) oraz, że z tego, co mu wiadomo, doszło do podpisania tej umowy. Zeznał również, że kiedy chodził do tej hali, wyglądała jak po kompletnej modernizacji, i że funkcjonowali tam najemcy. Wie również, że następowały korekty faktur wynikających z tej umowy o roboty budowlane. Umowa była pomiędzy E. a W. Ś., ale nie jest pewien, w tej sprawie kontaktował się tylko z D. M.. Z tego co wie, zmniejszony został zakres prac w stosunku do tej podstawowej wersji przewidzianej w umowie i ustalonej przez strony.

Analizując zeznania tego świadka trzeba jednak stwierdzić, że w zasadzie pozostają spójne z zeznaniami W. Ś., który także wskazywał, że była zawarta umowa z E. na prace budowlane, ale była to umowa ustna i poza drobnymi pracami na początku nic więcej ta spółka przy hali nie wykonywała. Również i P. K. wspomniał, że wie, że doszło do zmniejszenia zakresu prac, choć nie potrafił określić o ile. Należy także zwrócić uwagę, że zeznania tego świadka i zeznania W. Ś. w zakresie istnienia umowy nie pozostają w sprzeczności. P. K. mówił jedynie o podpisanym projekcie umowy oraz o tym, że z tego co wie doszło do podpisania umowy, ale w tej sprawie kontaktował się tylko z D. M.. Zatem nie miał ani pełnej (pochodzącej od obu podmiotów, których projekt dotyczył), ani miarodajnej wiedzy na temat tego, czy do zawarcia umowy doszło i jaki był jej zakres. Należy wskazać, że W. Ś. po okazaniu mu projektu umowy, zeznał, że jest to standardowy druk umowy jaki stosuje w obrocie (i dowodem na to są umowy znajdujące się w aktach sprawy zawarte ze spółką cywilną (...) -ro, które w podstawowym zakresie mają dokładnie identyczną treść) i zeznał również, że nie pamięta czy to podpisywał, choć podpis jest jego. Z powyższego wynika jedynie tyle, że tego rodzaju umowa (czy też jej projekt) mogła zostać faktycznie podpisana, przecież drobne parce były rzeczywiście przez spółkę (...) wykonane, a W. Ś. zeznał, że kiedy zobaczył pierwszą fakturę za te prace postanowił zrezygnować z usług tej spółki (i wręcz podejrzewał, że w fakturze ukryta jest część prowizji D. M. za załatwienie kredytu, bowiem wartość prac wykonanych koparką była jego zdaniem znacząco mniejsza niż wynikająca z faktury).

Odnosząc się w tym miejscu do kwestii owego projektu należy zaznaczyć, że zgodnie z zapisem § 2 integralną część umowy stanowią: projekt wykonawczy i zatwierdzony przez zamawiającego harmonogram rzeczowo – finansowy. Ma

to istotne znacznie dlatego, że W. Ś. dosłuchiwany min., na okoliczność podpisania tego dokumentu zeznał, że bez tych załączników umowa jest „niekompletna i nieaktualna”. Ma to znaczenie dlatego, że potwierdza słowa P. K. – że nadesłany przez niego do akt dokument stanowi jedynie projekt. Należy także podkreślić, że wystawione przez D. M. faktury, objęte zarzutami oskarżenia i tak nie przystają pod wieloma względami do postanowień umieszczonych w dokumencie na k. 822-827. Po pierwsze z treści tego dokumentu wynika, że wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie prac miało wynieść 1.464.000 zł brutto, a tymczasem suma należności z faktur objętych zarzutami wynosi 1.047.980 brutto (a po dodaniu należności wynikającej z faktury numer (...) – 1.117.520 zł brutto), a więc znacznie mniej niż wynika z treści tej umowy, choć przecież zgodnie z jej brzmieniem wynagrodzenie miało mieć charakter ryczałtowy, a zmiana umowy wymagała formy pisemnej i to pod rygorem nieważności. Po drugie, jeśli uwzględnimy wystawienie faktury korekty do faktury numer (...), to wynagrodzenie za te roboty uległoby zmniejszeniu o kolejne 75.640 zł brutto. Wreszcie podstawą wystawienia faktury zgodnie z umową miał być protokół odbioru robót podpisany przez przedstawicieli stron, a takich protokołów brak. Po trzecie wynagrodzenie na podstawie faktur przejściowych miało być zgodnie z umową płatne w ciągu 14 dni od doręczenia faktury zamawiającemu (wszystkie te postanowienia znajdują się w § 10 tej umowy), a tymczasem faktura (...) zakłada termin zapłaty wynoszący 7 dni, faktura (...) wystawiona 4 lutego 2009 r. zakłada termin zapłaty do 9 lutego 2009 r., faktura (...) r. wystawiona 29 stycznia 2009 r. zakłada termin zapłaty do 9 lutego 2009 r. Jedynie faktura (...) zakłada trzynastodniowy termin płatności, ale ta faktura akurat nie jest podpisana przez W. Ś.. Jeśli dodatkowo weźmie się pod uwagę, że W. Ś. zeznał, że E. nie wykonywał żadnych prac, to treść tego dokumentu w zestawieniu z innymi dowodami zawartymi w aktach sprawy właśnie tego dowodzi. Innymi słowy faktury objęte zarzutami aktu oskarżenia nie zostały wystawione w związku z podpisaniem dokumentu, który przesłał do sądu P. K..

Niezależnie jednak od wszystkiego i tak trzeba podkreślić, że co innego umowa, a co innego jej wykonanie. Żadna osoba występująca w tej sprawie, w tym również oskarżony, w którego interesie to akurat leżało, nie przedłożyła umowy, ani żadnych dokumentów, które zgodnie z treścią projektu nadesłanego przez P. K. powinny istnieć- jak harmonogramy, protokoły odbioru itd..

Zeznania **T. M.** okazały się nieprzydatne do czynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, bowiem świadek zeznał jedynie tyle, że wie, że D. M. spotykał się z W. Ś. w latach 2007 i 2008 oraz wie, że rozmawiali o robotach budowlanych. Widział, że podpisywali jakieś dokumenty, ale nie wie jakie. Z zeznań tych nie wynika zatem nic istotnego dla sprawy, gdyż to, że D. M. i W. Ś. rozmawiali o robotach budowlanych jest oczywiste i wynika także z innych dowodów, jednak nic do sprawy nie wnosi. Ś. nie potwierdził, żeby ww. osoby zawarły jakąś umowę, dogadywały się na wykonywanie konkretnych prac, czy płatności za nie, i w ogóle w żaden sposób nie odnosił się do kwestii dla sprawy kluczowej – czyli rozliczeń za owe roboty i wystawiania faktur. Wobec tego sąd pominął te zeznania w procesie rekonstrukcji stanu faktycznego.

Za wiarygodne uznano zebrane w sprawie dowody z dokumentów – w postaci dokumentacji medycznej, opinii biegłych, decyzji administracyjnych, informacji z K., odpisów wyroków z uzasadnieniami oraz odpisów protokołów, albowiem zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani zawartych w nich treści.

Należy wskazać, że nie miała znaczenia dla sprawy kwestia, czy na projekcie umowy, który dostarczył do sądu P. K. jest pieczęćka W. Ś. z błędem czy bez błędu (z uwagi na słabą czytelność kopii W. Ś. stwierdził, że może być tam błąd). Jest tak dlatego, że nawet ustalenie, że w pieczętce jest błąd nie wpływałoby w żaden sposób na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego i w ogóle nie miałoby znaczenia dla oceny tego dokumentu, skoro W. Ś., choć nie przypominał sobie okoliczności podpisania tego dokumentu, to jednak stwierdził, że podpis raczej należy do niego, ale umowa nie była realizowana. Również P. K., który ten dokument dostarczył do sądu, określił go mianem projektu. Szczegółowe kwestie dotyczące istotności i ważności tego dokumentu zostały omówione już wcześniej, wobec tego sąd nie zwracał się o czytelniejszy egzemplarz umowy po to tylko by wyjaśnić czy pieczęćka zawiera błąd czy nie, kwestia ta bowiem nie miała dla sprawy znaczenia.

Bazując na tak ocenionym materiale dowodowym sąd uznał, że oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc jednocześnie uprawnionym do wystawiania faktur Vat i wystawiając cztery faktury, dotyczące prac budowlanych przy hali na ul. (...) w G., które w rzeczywistości nie zostały wykonane przez spółkę (...) s.c. ani jej podwykonawców – poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne i tym samym dopuścił się przestępstwa z art. 271 § 3 k.k.. Z uwagi na to, że oskarżony dopuścił się tych czynów w krótkich odstępach czasu i ewidentnie przy wykorzystaniu tej samej sposobności, sąd uznał, że działał on w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

Z kolei nakłaniając W. Ś. do złożenia fałszywych zeznań przed Sądem Okręgowym dopuścił się czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 271 § 1 k.k. podlega karze funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Natomiast zgodnie z § 3 jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej podlega surowszej odpowiedzialności karnej.

Niewątpliwie D. M. jako osoba prowadząca działalność w formie spółki cywilnej był osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu jakim jest faktura VAT. Niewątpliwie również, skoro w wymienionych fakturach wskazał, że dotyczą one prac budowlanych przy hali na ul. (...) w G., a w rzeczywistości prace te nie były wykonywane – poświadczył nieprawdę w dokumencie. Zdaniem sądu nie ma też żadnych wątpliwości, że jedynym celem D. M. było osiągnięcie korzyści majątkowej – w szczególności kosztem W. Ś.. Najlepiej dowodzi tego fakt, że W. Ś. zapłacił wynikające z tych faktur należności, choć sam nie potrafił wyjaśnić, jak to się właściwie stało i podejrzewał, że D. M. miał dostęp do jego konta, dzięki współpracy z analitykiem finansowym z banku. Nie można w żaden sposób ocenić działania oskarżonego, działał z pełną premedytacją, wiedząc, że nie wykonywał żadnych prac przy hali, a mimo to wystawił przedmiotowe faktury, oczekiwał za nie zapłaty i taką zapłatę otrzymał. Działał więc ewidentnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie zmienia tej oceny okoliczność wystawienia jednej faktury korygującej fakturę objętą zarzutem do zera, skoro z zeznań W. Ś. wynikało, że powiedział D. M., że nie podpisze więcej takiego dokumentu, a ponadto płatność za tę fakturę została dokonana, podobnie jak za fakturę, opiewającą na taką samą kwotę, zamiast której miała być wystawiona ta druga faktura (o numerze...)

Stopień społecznej szkodliwości czynów popełnianych przez D. M., a kwalifikowanych z art. 271 § 3 k.k. jest dość znaczny. Swoimi zachowaniami wystąpił przeciwko tak istotnemu dobru prawnemu, jakim jest wiarygodność dokumentów. Działał z zamiarem bezpośrednim, z premedytacją, wyzyskując zaufanie, jakim obdarzył go W. Ś.. Naruszył swoje istotne obowiązki jako rzetelnego uczestnika obrotu, wprowadzając także w błąd organy podatkowe i w konsekwencji powodując również bezpodstawne przelanie pieniędzy wymienionych w fakturach na konto E.. Doprowadził również w ten sposób do powstania znacznej szkody w majątku W. Ś., który uregulował faktury, choć prace nie zostały wykonane.

Średni jest stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., którego dopuścił się oskarżony. Wystąpił on co prawda przeciwko dobru wymiaru sprawiedliwości, zrobił to jednak by bronić się przed zarzutami w postępowaniu karnym, ale co najważniejsze, nie doprowadził do tego, że W. Ś. złożył fałszywe zeznania, mimo, iż ten ostatni był pod presją i liczył na odzyskanie pieniędzy. Również i przy popełnieniu tego czynu oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, przygotował bowiem kartkę, na której wypisane były odpowiedzi na konkretne pytania, jakie miały zostać zadane W. Ś..

Przy wymiarze kary za przypisane oskarżonemu czyny sąd wziął pod uwagę stopień społecznej ich szkodliwości, okoliczności wzięte pod uwagę przy ocenie tego stopnia, a także na korzyść oskarżonego, że w czasie popełnienia przypisanych mu czynów nie był karany sądownie (choć z drugiej strony w podobnym okresie czasu – 2007 – 2008 dopuszczał się innych czynów, podobnie kwalifikowanych, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 września 2015 r., III K 9/13), pracuje, prowadzi ustabilizowany tryb życia, utrzymuje jedno z dzieci.

Sąd uznał, że korzystniejsze dla oskarżonego będzie zastosowanie ustawy obowiązującej w dacie orzekania. Jest tak dlatego, że czyn z art. 271 § 3 k.k. jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, zaś czyn z art. 233 § 1 k.k. – obecnie jest zagrożony co prawda surowszą karą niż w chwili popełnienia czynu przez oskarżonego – mianowicie również karą od 6 miesięcy do lat 8 (wcześniej zaś zagrożony był karą pozbawiania wolności do lat 3, zaś za podżeganie wymierza się karę w granicach przewidzianych dla danego przestępstwa), ale mimo to obecnie obowiązująca ustawa jest korzystniejsza dla oskarżonego. Tylko obecnie obowiązujący przepis art. 37 a k.k. dawał możliwość wymierzenia oskarżonemu grzywny, również za czyn z art. 271 § 3 k.k., a tych czynów oskarżony dopuścił się czterech. Zastosowanie ustawy obowiązującej w dacie popełnienia czynu obligowałoby sąd do wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności, bowiem jedyny przepis, który zezwalał w dacie popełnienia przez oskarżonego czynu na orzeczenie grzywny lub kary ograniczenia wolności zamiast kary pozbawienia wolności a więc art. 58 § 3 k.k. zakładał, że jest to możliwe tylko w sytuacji, gdy czyn jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5. Zatem w wypadku czynów z art. 271 § 3 k.k. sąd nie mógłby skorzystać z tego przepisu. Tym samym korzystniej dla oskarżonego jest ustawa nowa.

Ustalając ilość stawek dziennych sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i okoliczności mające wpływ na wymiar kary i uznał, że za ciąg przestępstw z art. 271 § 3 k.k. karą adekwatną i sprawiedliwą będzie kara 150 stawek dziennych grzywny, a za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. – kara 40 stawek dziennych.

Ustalając wysokość stawki dziennej na poziomie 50 zł, sąd wziął pod uwagę, że oskarżony pracuje na ważnym stanowisku, osiąga dochody w wysokości 2500 zł miesięcznie, jest w sile wieku, miał możliwość poczynienia oszczędności prowadząc w przeszłości na szeroką skalę działalność gospodarczą. Ma co prawda na utrzymaniu dziecko, jednak jak należy sądzić, nie na wyłącznym utrzymaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę sąd uznał, że odpowiednia stawka dzienna to stawka ukształtowana na poziomie 50 zł.

Przy wymiarze kary łącznej sąd wziął pod uwagę dyrektywy płynące z art. 85 a k.k. – a więc to, by osiągnęła cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Bazując na tych przesłankach sąd uznał, że oskarżonemu należy wymierzyć karę łączną nieco niższą niż wynikałoby to z zasad kumulacji kar. Po pierwsze bowiem oskarżony dopuścił się tych czynów dawno temu i za żadne przestępstwa popełnione po 2008 r. nie był karany, należy więc uznać, że dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych wystarczająca będzie grzywna w wysokości 170 stawek dziennych. Ustalając wysokość jednej stawki sąd wziął pod uwagę już wcześniej omówione okoliczności.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą, bowiem jego sytuacja ekonomiczna, przedstawiona już wcześniej nie uzasadnia obciążenia kosztami postępowania Skarbu Państwa, a więc de facto wszystkich podatników.